

## Wiadomość Tygodnia

# MĘCZENNICZY, NIE REWOLUCJONIŚCI

Dwaj krakowscy franciszkanie, którzy zginęli w Peru, byli nie rewolucjonistami, a męczennikami - podkreślił w swojej homilii prowincjał o. Jarosław Zachariasz, podczas uroczystości rozpoczęcia nowenny dziewięciu miesięcy, przygotowującej do beatyfikacji polskich misjonarzy, która odbyła się w Krakowie 5 marca br..

**Słowo Prowincjała na rozpoczęcie nowenny przed beatyfikacją o. Zbigniewa Strzałkowskiego, o. Michała Tomaszka i ks. Alessandro Dordiego**

Drodzy Bracia i Siostry, niech Pan obdarzy Was pokojem!

„Chrześcijaństwo nie zaczyna się od rewolucjonisty, lecz od męczennika. Ludzkość zawdzięcza męczennikom nieskończenie więcej wolności niż zdołali jej zapewnić rewolucjoniści”. Te słowa papieża Benedykta XVI można by uczynić mottem historii, której z Bożej Opatrzności staliśmy się świadkami i która dzięki decyzji Ojca Świętego Franciszka 5 grudnia 2015 r. znajdzie swój chwalebny finał.

Oto bowiem po 24 latach od tragicznej śmierci przez rozstrzelanie w peruwiańskim Pariacoto, nasi Współbracia z krakowskiej Prowincji Franciszkanów - o. Zbigniew Strzałkowski i o. Michał Tomaszek zostaną wyniesieni do chwały błogosławionych. Wraz z naszymi misjonarzami zostanie beatyfikowany także ks. Alessandro Dordi, fideidonista z diecezji Bergamo, który poniósł śmierć z rąk tych samych oprawców 25 sierpnia 1991 r. w miejscowości Santa.

5 marca 2015, czyli dokładnie na dziewięć miesięcy przed ich beatyfikacją, rozpoczęliśmy nowennę, podczas której będziemy się chcieli przygotować do godnego przeżycia tej uroczystości. Odbędzie się ona w odległym od Polski Chimbote, gdzie w roku 1996 rozpoczął się proces beatyfikacyjny, ale przecież nie sposób wyobrazić sobie, byśmy w perspektywie tego wydarzenia pozostali tylko biernymi obserwatorami przygotowań do grudniowej celebracji.

Powołanie czcigodnych sług Bożych: Zbigniewa i Michała zrodziło się tutaj, na polskiej ziemi, i tutaj należy też szukać korzeni ich męczeństwa. Bóg, który jest źródłem naszego uświęcenia i który uczynił ich godnymi świadectwa aż do przelania krwi, posłał ich do Peru z Kościoła w Polsce, o którym kiedyś kard. Karol Wojtyła w swoim poemacie napisał, iż „wyrósł z krwi męczenników”.

Nie obawiam się patetycznych tonacji, jakimi będzie rozbrzmiewać ta nowenna. Z poczuciem wdzięczności Bogu za dar Męczenników, ale także z uzasadnioną przez ich krew dumą, będziemy powtarzać podczas tych dziewięciu miesięcy przy każdej

okazji słowa, które mieszkańcy Pariacoto, naoczni świadkowie życia i śmierci polskich franciszkanów, umieścili na płytach ich grobowców:

Firmes en la Fe - Mocni w wierze,  
Ardientes en la Caridad - Płonący miłością,  
Mensajeros de la Paz - Posłańcy pokoju,  
Hasta el martirio - Aż do męczeństwa.



Marksistowskie terroryści z Sendero Luminoso nazwali ich wrogami rewolucji. Tej samej, która do dziś zostawia na ziemi i w ludzkich duszach przerażające ślady. Owszem, tych trzech kapłanów stanęło rewolucjonistom na drodze do realizacji ich groźnych utopii, ale odpowiedź na pytanie, czym była ich „kontrrewolucja” i dlaczego zginęli, nie kończy się wraz z zamknięciem procesu beatyfikacyjnego, który jednoznacznie stwierdził, iż przelali swą krew, dochowując wierności Chrystusowi, Kościołowi i Ewangelii. Ta odpowiedź implikuje cały szereg innych, w moim przekonaniu równie ważnych pytań. Co ta ich śmierć znaczy dla mnie? Czym do mnie przemawia? Jaki ma sens w kontekście mojego chrztu i mojego życia w Chrystusie? Jakie ma znaczenie dla wspólnoty, w której żyję i całego Kościoła, także w kontekście krwi, którą uczniowie Chrystusa przelewają na oczach współczesnego świata?

Wreszcie, idąc dalej, jakie ma znaczenie w kontekście starań, podejmowanych przez tych, którym leży na sercu pojednanie i pokój? Wszystkim, którzy walczą o zachowanie ludzkiej godności i ochronę praw człowieka? Jestem przekonany, że odkrycie najgłębszego znaczenia męczeńskiej śmierci Zbigniewa, Michała i Alessandro jest jeszcze przed nami. Najważniejsze, by się z tym zadaniem zmierzyć! Z pewnością klucz do zrozumienia tajemnic-

cy śmierci naszych męczenników znajdziemy w szczegółach ich życia rodzinnego, zakonnej i kapłańskiej formacji, w poznawaniu procesu ich dojrzewania do misyjnego posłannictwa. I tam będziemy też szukać odpowiedzi na pytanie o sens tej beatyfikacji. Temu poszukiwaniu ma służyć także ta nowenna.

Jej przebieg zdominuje przede wszystkim modlitwa dziękczynna za dar męczenników połączona z prośbą o dobre przygotowanie się i przeżycie ich beatyfikacji. Chodzi tu bowiem także o pewną zdolność potrzebną nam do godnego wykorzystania jej owoców.

Dlatego też każdego piątego dnia miesiąca (lub w najbliższą niedzielę, następującą po lub przed tym dniem) we wszystkich klasztorach krakowskiej Prowincji Franciszkanów oraz w obsługiwanych przez nas parafiach i ośrodkach duszpasterskich będą odprawiane Msze św. lub nabożeństwa połączone z rozważaniem Słowa Bożego. Przygotowuje je dla nas o. Dariusz Mazurek, pracujący obecnie w Limie. Będziemy je regularnie rozsyłać do wspólnot oraz zamieszczać na stronie internetowej, dedykowanej męczennikom: [meczennicy.franciszkanie.pl](http://meczennicy.franciszkanie.pl). Postaramy się także, by te medytacje, podobnie jak inne materiały zamieszczane w internecie, były dostępne w czterech językach Zakonu (tzn. obok języka polskiego także po hiszpańsku, angielsku i włosku). W ten sposób chcemy zaprosić do uczestniczenia w nowennie braci i wiernych spoza naszej zakonnej Prowincji i kraju.

Tematyka poszczególnych rozważań na kolejne dziewięć miesięcy będzie następująca:

I miesiąc nowenny (marzec 2015) - Zwiastunowie Dobrej Nowiny i Pokoju

II miesiąc nowenny (kwiecień 2015) - Ubóstwo siłą w ewangelizacji i tworzeniu wspólnoty

III miesiąc nowenny (maj 2015) - Modlitwa kontemplacyjna sercem misji

IV miesiąc nowenny (czerwiec 2015) - Świadectwo życia braterskiego

V miesiąc nowenny (lipiec 2015) - Formacja do misji

VI miesiąc nowenny (sierpień 2015) - Prorocy naszych czasów

VII miesiąc nowenny (wrzesień 2015) - Wierni aż do śmierci

VIII miesiąc nowenny (październik 2015) - Upodobnieni do Jezusa

IX miesiąc nowenny (listopad 2015) - Błogosławieni, to znaczy, odważni

W niektórych klasztorach na terenie Polski nowennowe celebracje przeżywane będą w sposób bardziej uroczysty. W związku z powyższym pragnę już teraz zaprosić wszystkich wiernych do wzięcia udziału w nabożeństwach i Mszach świętych, które będą odprawiane w następujących przyklasztornych parafiach i sanktuariach franciszkańskich w Polsce:

I. 5 kwietnia w kościele św. Franciszka, przy ul. Klasztornej 3 w Głogówku na Opolszczyźnie

II. 10 maja w kościele św. Antoniego przy ul. Szopena 1 w Jaśle,

III. 7 czerwca w kościele św. Karola Boromeusza przy ul. Kruczej 58 we Wrocławiu,

IV. 5 lipca w kościele św. Józefa w Lubomierzu k. Limanowej oraz 19-25 lipca w Kalwarii Pałacowskiej podczas Franciszkańskiego Spotkania Młodych,

V. 11-15 sierpnia podczas Wielkiego Odpustu w Kalwarii Pałacowskiej,

VI. 7 września w kościele św. Franciszka w Pieńsku,

VII. 13 października w Sanktuarium Matki Bożej w Rychwałdzie k. Żywca

VIII. 7-8 listopada w kościele św. Jana Chrzciciela w Legnicy oraz 29 listopada bazylice św. Franciszka przy ul. Franciszkańskiej w Krakowie na zakończenie nowenny.



Dokładniejsze informacje co do terminów i programu planowanych uroczystości w naszych klasztorach, a także w parafiach diecezji tarnowskiej oraz bielsko-żywieckiej, będą podawane na bieżąco w komunikatach publikowanych na stronie: [www.meczennicy.franciszkanie.pl](http://www.meczennicy.franciszkanie.pl). Stamtąd też będzie można pobrać materiały informacyjne o naszych męczennikach oraz pomoce duszpasterskiej do wykorzystania podczas nowenny. Zapotrzebowania na drukowane obrazki, foldery oraz książki można zgłaszać w naszym prowincjalnym Sekretariacie ds. misji (adres: ul. Hetmana Żółkiewskiego 14, 31- 539 Kraków, tel: +48 12 42 86 298, mail to: [misjekrak@franciszkanie.pl](mailto:misjekrak@franciszkanie.pl)) Na zakończenie raz jeszcze zapraszam wszystkich do wzięcia udziału w nowennowych przygotowaniach do beatyfikacji męczenników z Peru. Proszę także o dedykowanie tej sprawie modlitw osobistych i włączenie do nich wspólnie z nami następujących wezwania:

Panie, Ty obdarowałeś łaską kapłaństwa Twoich synów – Michała, Zbigniewa i Alessandra oraz posłałeś ich jako zwiastunów Dobrej Nowiny w Peru.

Dziękujemy Ci za udzielenie im palmy męczeństwa prosimy, abyś ich wślawił również koroną świętych. Za krew przez nich przelaną dla Ciebie, daj nam wierność w wierze, uczyni nas świadkami nadziei, zachowaj nasze życie i udziel naszej Ojczyźnie łaski pokoju.

Przyjmij niewinne ofiary przemocy do Twojego królestwa i daj im nagrodę wieczną. Amen.

5 grudnia tego roku historia życia i męczeństwa Zbigniewa, Michała i Alessandra doczeka się chwalebego finału. Potem będziemy się starać, by po beatyfikacji zostali – zgodnie z wolą Bożą - także kanonizowani. W pewien jednak sposób ta historia będzie stale czekać na ten „finał” najbardziej przez Boga upra-

gniony, w którym On, w Trójcy Świętej Jedyny, odbierze cześć w owocach naszego nawrócenia albo ... jak w przypadku Zbigniewa i Michała w owocach naszego męczeństwa.

Z modlitwą i błogosławieństwem  
fr. Jarosław Zachariasz OFMConv  
Za: [www.franciszkanie.pl](http://www.franciszkanie.pl)

## Wiadomości z kraju

### RUSZA DUCHOWA ADOPCJA osób konsekrowanych

W odpowiedzi na apel papieża Franciszka o modlitwę w intencji osób konsekrowanych toruńska wspólnota biblijna „Słowo Życia” rozpoczęła akcję Duchowej Adopcji Osób Konsekrowanych (DAOK).

Adopcja polega na objęciu modlitwą na czas trwania Roku Życia Konsekrowanego jednej osoby konsekrowanej.

Duchowa Adopcja Osób Konsekrowanych (DAOK) to dzieło zainicjowane przez toruńską wspólnotę biblijną „Słowo Życia”. Inspiracją do podjęcia inicjatywy była wizyta wspólnoty w Klasztorze Sióstr Karmelitanek Bosych w Łasinie oraz słowa ks. bpa Andrzeja Suskiego wypowiedziane podczas obchodów Światowego Dnia Osób Konsekrowanych.

– Dziękuję za Waszą cichą i ofiarną pracę na różnych polach posługi miłości. Dziękuję za świadectwo Waszej modlitwy i życia według rad ewangelicznych. Kościół potrzebuje nieustannie tego świadectwa, by odnawiać siebie i świat. Potrzebuje Waszych ofiarnych serc i dłoni, przez które Chrystus dotyka człowieka – mówił ks. bp Suski do osób konsekrowanych.

Osoba, która podejmie się Duchowej Adopcji zobowiązuje się na czas trwania RŻK tj. do 2 lutego 2016 r. do regularnej duchowej opieki nad przydzieloną osobą konsekrowaną. Opieka duchowa powinna

przybrać następujące formy: codzienna dowolna modlitwa za osobę konsekrowaną lub raz w tygodniu /poza niedzielę/ Eucharystia i Komunia Święta w intencji osoby konsekrowanej. Ponadto można podjąć dobrowolnie inne formy, np. ofiarowanie postów i cierpienia w intencji osoby konsekrowanej, poznanie charyzmatu zgromadzenia przydzielonej osoby zakonnej oraz włączenie się w dzieła podejmowane przez to zgromadzenie czy korespondencja.



Osoby, które chcą przyłączyć się do akcji DAOK powinny wypełnić formularz zgłoszeniowy znajdujący się na stronie [www.daok.pl](http://www.daok.pl). W odpowiedzi otrzymają maila z danymi osoby konsekrowanej, która została oddana w ich duchową opiekę. Mail będzie zawierał imię i nazwisko osoby konsekrowanej, nazwę zgromadzenia i miejscowość, w której posługuje. Maila o podjęciu duchowej opieki będą otrzymywać także zgromadzenia.

W trakcie trwania akcji DAOK uczestnicy będą otrzymywać maile z myślami świętych i błogosławionych związanych ze zgromadzeniami zakonnymi posługują-

cymi w naszej diecezji. Chcemy w ten sposób przybliżyć wiernym charyzmaty zgromadzeń – tłumaczy ks. Paweł Borowski, opiekun wspólnoty „Słowo Życia”. Po zakończeniu Roku Życia Konsekrowanego będzie można kontynuować duchową adopcję.

Papież Franciszek rok 2015 w Kościele Powszechnym zadedykował życiu konsekrowanemu. Rozpoczął się on 21 listopada 2014 r., a zakończy się 2 lutego 2016 r. W całym świecie żyje obecnie ok. 950 tys. osób konsekrowanych, w Polsce jest ich ok. 35 tys., a to oznacza, że co tysięczny Polak i Polka jest osobą konsekrowaną. W diecezji toruńskiej posługuje ok. 360 sióstr, ojców i braci zakonnych oraz wdowy konsekrowane i osoby działające w instytucjach świeckich.

Żyją obok nas i między nami. Od lat modlitwą, pracą i świadectwem ubogacają życie naszej diecezji. Ogarniają swoją opieką dzieci i młodzież, chorych i starszych, prowadzą szkoły, przedszkola, domy opieki. Podejmują wiele dzieł charytatywnych i ewangelizacyjnych. Trwają na nieustannej modlitwie wyprasząc łaski dla każdego z nas. Teraz jest okazja byśmy zostali ich aniołami stróżami – dodaje ks. Paweł Borowski.

Na stronie internetowej akcji DAOK znajdują się także teksty modlitw, które mogą pomóc w codziennej modlitwie w ramach podjętej adopcji. Zgłoszenia i więcej informacji na [www.daok.pl](http://www.daok.pl).

Za: [www.radiomaryja.pl](http://www.radiomaryja.pl)

### LOGO NA DOMINIKAŃSKI JUBILEUSZ

Rozpoczynając przygotowania do Jubileuszu 800-lecia Zakonu Kaznodziejskiego zadaliśmy sobie pytanie: co tak naprawdę świętujemy? – Pamięć o historii sprzed ośmiu wieków? Na pewno tak, bo przecież bez niej i nas by nie było. Pytanie o to „kim jesteśmy?”, to również pytanie o to „skąd pochodzimy?”. Ale Zakon to nie tylko historia. Ważne jest to, co tu i teraz – życie pasją św. Dominika, czyli po prostu radość bycia chrześcijaninem, bycia blisko ludzi i Boga, życie Ewangelią.



Jednym z zadań, jakie sobie postawiliśmy było utworzenie spójnego systemu identyfikacji wizualnej dla całości obchodów Jubileuszu 800-lecia Zakonu w naszej Prowincji. Chcieliśmy aby myślą przewodnią projektu było to połączenie „starego i nowego”.

Forma logo jest modyfikacją czarno-białego dominikańskiego krzyża, który powszechnie funkcjonuje w świadomości braci, sióstr oraz osób związanych ze środowiskiem dominikańskim. W oparciu o tradycyjną formę powstała nowa, złożona z elementów liczby „800”, która subtelnie wpisuje się w strukturę całego znaku.

Użyte kolory to szary i naturalny pomarańcz. Takie zestawienie ma w założeniu wyrazić pewną zależność oraz równowagę, która zachodzi między elementami budującymi dominikański charyzmat: szary (contemplatio, pasywność, słuchanie, stałość, zakorzenienie) i pomarańcz (actio, głoszenie, różnorodność, bycie w drodze). Kolor szary wyraża to, co sprawia, że Zakon jest widzialny: całą jego strukturę, ludzi, instytucję. Pomarańczowy natomiast odwrotnie: coś nieuchwytnego, niewidzialnego, charyzmatycznego właśnie, bardziej nawet zapach niż kolor...

Kiedy w XIII w. św. Dominik przybył do Włoch, przywiózł ze sobą, jak głosi legenda, pomarańczowe drzewko, które zasadził w klasztorze Santa Sabina w Rzymie. Wkrótce powstał tam pomarańczowy gaj istniejący po dziś dzień. Inne podanie mówi, że gdy otwarto grób świętego Jacka, pierwszego polskiego dominikańca, z jego wnętrza wydobywała się cudowna woń pomarańczy. Okazuje się, że jest jeszcze jedna zakonna historia związana z pomarańczami. Otóż święta Katarzyna ze Sieny robiła pomarańczowe konfitury i wysyłała je do papieża w czasie niewoli awiniońskiej. Chciała w ten sposób wyrazić swoją troskę i odpowiedzialność za Kościół. Wszystkie te przykłady upewniły nas, że to właśnie kolor pomarańczowy będzie najlepszym sposobem, aby wyrazić podstawę naszego świętowania: radość życia Ewangelią.

*Boże, Ojcze miłosierdzia,  
Ty powołałeś świętego Dominika  
na pełnego wiary wędrownego kaznodzieję i głosiciela łaski,  
wlej w nas Ducha Chrystusa Zmartwychwstałego,  
abyśmy przygotowując się do Jubileuszu Zakonu  
wiernie i z radością głosili Ewangelię pokoju.  
Przez Chrystusa Pana naszego.  
Amen.*

Za: [www.dominikanie.pl](http://www.dominikanie.pl)

## W ŁODZI POWSTAJE WIECZERNIK dla kapłanów i osób konsekrowanych

W najbliższym czasie w Archidiecezji Łódzkiej rozpocznie swoją działalność Wieczernik dla kapłanów i osób konsekrowanych. Celem tego miejsca będzie możliwość skorzystania z sakramentu pokuty i kierownictwa duchowego osób poświęconych służbie Bożej.

Wieczernik mieści się na plebanii parafii pw. św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny w Łodzi przy ul. Ogrodowej 22.



Koordinatorem tego przedsięwzięcia jest ks. Grzegorz M. Korczak – egzorcysta archidiecezji łódzkiej i ojciec duchowy Szkoły formacji i ewangelizacji Dzieci Światłości.

Do posługi sakramentem pokuty i kierownictwem duchowym zostali powołani kapłani i zakonnicy, którzy w wyznaczonych terminach będą pełnić swoją posługę. W gronie tym są m.in. o. Jan Brzana OCD, o. Henryk Haizler OFM, ks. Józef Janiec, o. Artur Kiliszek CP, o. Piotr Matuszak OFM Conv., o. Piotr Soból CP.

Nadesłał: o. Piotr Matuszak OFM Conv

## REKOLEKCJE DUSZPASTERZY POLONIJNYCH

Ponad 100 księży z Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej, posługujących Rodakom we Francji, Hiszpanii, Grecji, Anglii, Walii, Szkocji, Irlandii, Irlandii Północnej, Niemiec, Włoch, Holandii i Węgier odbyło już w Wielkim Poście kapłańskie rekolekcje.

To szczególny czas łaski i wyjścia na pustynię, by stanąć w prawdzie przed Bogiem i samym sobą. Rekolekcje nie tylko potrzebne są katolikom świeckim i grupom formacyjnym działającym w parafiach, w polskich misjach katolickich i ośrodkach polonijnych. Duszpasterze, którzy codziennie posługują i to najczęściej na jednoosobowych placówkach duszpasterskich, szczególnie pragną wspólnoty kapłańskiej i tygodniowych rekolekcji, aby jako uczniowie Chrystusa razem spotkać się, umocnić w powołaniu i przeżyć nawrócenie. Czasami dla kapłana trudne jest przejście z pozycji nauczyciela, głoszącego Słowo Boże do pozycji słuchacza, ucznia. Rekolekcje zakonne w tegorocznym okresie Wielkiego Postu oparte są najczęściej na „Liście Apostolskim Ojca Świętego Franciszka z okazji Roku Życia Konsekrowanego”. Jak uczył nas wcześniej św. Jan Paweł II w adhortacji „Vita consecrata”: – „powinniście nie tylko wspominać i opowiadać swoją chwalebą przeszłość, ale także budować nową wielką historię! Wpatrujcie się w przyszłość, ku której kieruje was Duch, aby znów

dokonać z wami wielkich dzieł.” Rekolekcje duszpasterzy zakonnych na emigracyjnych szlakach to czas wdzięczności i uświadomienia, jak wielki dar otrzymał każdy, by jeszcze z większym zapałem troszczyć się o wciąż przybywających, zagubionych i zapracowanych, często osamotnionych Rodaków poza swoją ojczyzną. Ta „pustynia” potrzebna jest w tym czasie, aby polonijni duszpasterze nie izolowali się w małych „duszpasterskich gettach” i nie liczyli jedynie na własne siły.



Ojciec Święty Franciszek wzywa osoby konsekrowane, także te posługujące na emigracji do wyjścia na „peryferie egzystencjalne”. Oczekują ich bowiem „ludzie, którzy stracili wszelką nadzieję, rodziny przeżywające trudności, porzucone dzieci, ludzie młodzi, którym zamknięto wszelką przyszłość, opuszczeni chorzy i osoby starsze, mężczyźni i kobiety poszukujący sensu życia, spragnieni tego co Boskie...”.

Z naszego kraju nieustannie wypływa za granicę znaczna część ludzi młodych, wykształconych, poszukujących pracy, którzy w wielu krajach Europy Zachodniej znajdują nowy dom, nową wspólnotę parafialną, nowe kontakty i relacje międzyludzkie. Odnajdywanie takich Rodaków, zachęcanie ich do praktykowania swojej wiary, umacniania w trudnej drodze życia, wskazywanie na wartości duchowe i chrześcijańskie zasady życia – to misja szczególnej posługi dobrego pasterza na obczyźnie. Stąd tak ważne trwanie w Chrystusie, głęboka przyjaźń z Nim. Taka postawa emigracyjnego duszpasterza zakłada stałą troskę o życie wewnętrzne, o życie modlitwy, o życie sakramentalne. W tę najważniejszą sprawę należy „inwestować” swój czas, w przeciwnym wypadku posługa księdza wobec migrantów może przyjąć kształt zwykłego aktywizmu, pozbawionego głębi i ducha. Przypomina nam o tym dobitnie św. Jan Paweł II w opublikowanych ostatnio „Notatkach osobistych 1962-2003”,

wydanych pod znamienym tytułem: „Jestem bardzo w rękach Bożych”. Ten kapłan, biskup i Papież, ojciec emigracji polskiej pilnował jak żrenicy oka swego życia duchowego. Znajdował czas na codzienną modlitwę, medytację, adorację, sprawowaną w największym skupieniu Eucharystię a także Liturgię Godzin, Różaniec, Drogę Krzyżową, doroczne rekolekcje!!!

Św. Jan Paweł II tak mocno przemawia i dziś do wszystkich polonijnych duszpasterzy, których troską jest to – „by żaden Polak nie zagubił się na obczyźnie” (sł.B. kard. A. Hlond, Prymas Polski, założyciel Towarzystwa Chrystusowego): „Musicie codziennie się nawracać, (...) tzn. stale <wylizywać się> wobec Pana naszych serc z naszej służby. Aby być wychowawcą sumień musimy sami od siebie wymagać.” A Papież Franciszek przypomina, że wzywając innych do nawrócenia, pokuty, przemiany, bądźmy sami ludźmi, którzy wciąż pracują nad sobą. Spowiadając innych, sami często i gorliwie się spowiadajmy.

Duszpasterze emigracyjni dziękują Bogu za ten święty czas przeżytych rekolekcji w Roku Życia Konsekrowanego, za „wypłynięcie na głębię”. Wdzięczną modlitwą kapłańską ogarniają Rodaków, którzy modlą się w języku polskim w blisko 1 tys. kościołów Europy Zachodniej, Wysp Brytyjskich i Skandynawii. Ks. Wiesław Wójcik TChr  
Za: [www.chrystusowcy.pl](http://www.chrystusowcy.pl)

## W ZAKOPANEM OBRADY POWOŁANIOWCÓW

Rozeznac powołanie” – taki temat podjęto na Kongregacji Duszpasterstwa Powołań, która odbyła się w dniach od 27.2-1.03 br., w Zakopanem w Domu Rekolekcyjnym „Księżówka”. W spotkaniu wzięło udział 120 osób odpowiedzialnych za duszpasterstwa powołaniowe w diecezjach i zakonach.

Wśród zebranych obecny był również ks. biskup Marek Solarczyk, Przewodniczący Krajowej Rady Duszpasterstwa Powołań działającej przy Episkopacie Polski. Na spotkanie przybyli również marianie: ks. Prowincjał Paweł Naumowicz MIC (członek Rady) oraz duszpasterze powołań: ks.

Grzegorz Reiss MIC i ks. Tomasz Sekulski MIC.



W czasie zjazdu dyskutowano na temat sytuacji egzystencjalnej młodych ludzi, szukających odpowiedzi na fundamentalne pytania dotyczące swojego miejsca w Kościele. Bardzo cenne w tym kontekście okazały się świadectwa duszpasterzy, którzy już od dłuższego czasu pomagają rozeznawać powołanie.

Oprócz konferencji i spotkań w grupach nie mogło zabraknąć tego, co najważniejsze: modlitwy o nowe powołania oraz za tych, którzy wspierają i towarzyszą młodym ludziom we właściwym rozpoznaniu woli Bożej. W tej intencji odprawiano nabożeństwo Drogi Krzyżowej, sprawowano Liturgię Godzin i celebrowano Eucharystię.

W wolnym czasie, podczas spotkań nieformalnych (przy kawie, na spacerach) duszpasterze wymieniali się doświadczeniami wynikającymi z pracy z młodzieżą. Należy zatem mieć nadzieję, że nieustannie zanoszona modlitwa do „Pana żniwa” o nowe powołania oraz zapal referentów powołaniowych, przyczyni się do tego, że młodzi ludzie będą wielkodusznie odpowiadać na wezwanie Jezusa: „Pójdź za Mną”! Ks. Grzegorz Reiss MIC

Za: [www.marianie.pl](http://www.marianie.pl)

## ZMARTWYCHWSTAŃCY O DUCHOWYM ODRODZENIU SPOŁECZEŃSTWA

W środę, 25 lutego 2015 roku, w Centrum Resurrectionis w Krakowie, odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa p.t.: „Nie giąć wszystkiego pod jedną formę...Zmartwychwstańcy – ku duchowemu odrodzeniu społeczeństwa (w 175. rocznicę śmierci Bogdana Jańskiego)”, organizowana przez Uniwersytet Papieski Jana Pawła II i Polską Prowincję Zmartwychwstańców. Konferencja była dziesiątą (w tym piątą zmartwychwstańczą) w cyklu „Duchowość klasztorów polskich: przekaz i komunikacja”. Świętowanie rozpoczęło się mszą św. o beatyfikację Sługi Bożego Bogdana Jańskiego, której przewodniczył (z okolicznościowym kazaniem) bp Grzegorz Ryś, biskup pomocniczy krakowski.

W czasie sympozjum zostało wygłoszonych siedem referatów: 1. ks. prof. dr hab. Wojciech Zyzak, UPJPII w Krakowie: Duchowość ludzi świeckich według założycieli zmartwychwstańców; 2. mgr Kata Magony-Biro, Pazmany Peter Catholic University w Budapeszcie: Jański's Ideas on the Renewal of Society; 3. ks. prof. dr Paul Sims CR, Concordia University w Chicago: Theories that Inform Resurrectionist Leadership Practices towards the Spiritual Rebirth of Society; 4. ks. prof. dr hab. Wojciech Misztal, UPJPII w Krakowie: Do zbawienia przez kształtowanie doczesności: misja duchowego w świetle „Dziennika” o Piotra Semenienki; 5. ks. prof. dr James M. Donohue CR, Mount St. Mary's University w Emmitsburgu, Maryland: Eight Principles of Resurrectionist Spirituality Applied to Undergraduate Teaching; 6. prof. dr hab. Włodzisław Osadczy, Katolicki Uniwersytet Lubelski: Zmartwychwstańcy wobec „kwestii ruskiej” w Galicji; 7. ks. dr Wojciech Mleczo CR, UPJPII w Krakowie: Parafia jako przestrzeń zmartwychwstania społeczeństwa (szkic o działalności ks. Wincentego Barzyńskiego w Chicago).

Owoce sympozjum podsumował ks. James Gibson CR, sekretarz i radny generalny oraz promotor patrymonium Zgromadzenia z Rzymu. W konferencji wzięli udział zmartwychwstańcy uczestniczący w Dniach Formacyjnych dla Przełożonych, Proboszczów i

Funkcyjnych oraz z okolicznych placówek. Były obecne siostry albertynki, niepokalanki, nazaretanki, urszulanki, zmartwychwstanki. Udział wzięli również przyjaciele, znajomi, parafianie, studenci UPJPiI.  
Za: [www.zmartwychwstancy.pl](http://www.zmartwychwstancy.pl)

## PRZEWODNICZY NA JASNEJ GÓRZE

Już po raz 31. na Jasną Górę przybyła ogólnopolska pielgrzymka przewodników turystycznych. To największe w kraju spotkanie tych, którzy z pasją odkrywają przed turystami piękno i bogactwo polskiej ziemi. Zjazd jest okazją nie tylko do wspólnej modlitwy, ale także do wymiany myśli i doświadczeń związanych przede wszystkim z rozwojem tzw. turystyki religijnej.

Przewodnicy podkreślają, że ich zawód w znacznym stopniu związany jest z możliwością ukazywania piękna świata stworzonego przez Boga: „Z Panem Bogiem spotykamy się cały czas wszędzie, tylko trzeba to dostrzec. Nasz kontakt z ludźmi poprzez naszą pracę przewodniczką na pewno to bardziej umożliwia, uzmysławia i mamy również tę niepowtarzalną okazję, by pokazywać dziedzictwo naszej kultury i religii. Wszystkie rejonny mają w sobie coś takiego, że można od-

kryć jakieś szczegóły piękna naszej polskiej ziemi, których na pewno nie znamy”. Choć o odbywaniu podróży, którym przyświeca motyw religijny, mówi się od starożytności, to jednak na szeroką skalę tzw. turystyka religijna pojawiła się w ostatnich dziesiątkach lat i wciąż się rozwija. W kraju mamy ok. 7 tys. przewodników turystycznych; ponad tysiąc z nich przybyło na trzydniowe spotkanie na Jasną Górę.  
Za: [Radio watykańskie](http://Radio.watykańskie)

## RELIKWIE ŚW. MAKSYMILIANA KOLBEGO U GÓRALI

Przy dźwiękach góralskich skrzypków górale z Doliny Kościeliskiej przyjęli w niedzielę relikwie św. Maksymiliana Kolbego, za wstawieniem którego będą modlić się w kaplicy księży kanoników laterańskich w Dolinie Kościeliskiej – Kirach.

– To święty na trudne czasy, nasze czasy. Nie bójcie się przyjść do św. Maksymiliana i wypłakać się przed nim – zachęcał o. Jacek Staszewski, franciszkanin z Niepokalanowa, który przewodniczył uroczystościom wprowadzenia relikwii św. Maksymiliana do kaplicy Matki Boskiej Gietrzwałdzkiej w Dolinie Kościeliskiej Kirach.

Zakonnik opowiedział o historii św. Maksymiliana i jego życiu zakonnym. – To nie było tak, że jego życie było łatwe, często był wyśmiewany, niektórzy ze współbraci mówili, co jeszcze on wymyśli. Św. Maksymilian zdał egzamin z miłości, a to najważniejszy egzamin, który będziemy zdawać przed Bogiem – podkreślał o. Jacek Staszewski. Przypomniał, że to św. Maksymilian powołał chyba jedyną na świecie straż zakonną, działa ona dzisiaj, podobnie jak piekarnię.

O. Staszewski wyjaśnił też licznie zgromadzonemu wiernym skąd pochodzą relikwie św. Maksymiliana, skoro jego ciało zostało skremowane w obozie zagłady w Oświęcimiu. – Kiedy nasz współbrat wrócił z misji w Japonii nosił długą brodę. Jak wybuchła wojna zgolił ją, aby dostać odpowiednie dokumenty. Jeden ze współbraci bez wiedzy Maksymiliana pozbił włosy i zachował je, ufając, że kiedyś będą potrzebne – opowiadał góralom o. Jacek.

Rektor kaplicy pod wezwaniem Matki Boskiej Gietrzwałdzkiej ks. Stanisław Woźny podziękował o. Jackowi Staszewskiemu za poprowadzenie uroczystości, a wiernym za duchowe przygotowanie się do niej.

Na zakończenie uroczystości wszyscy wierni oddali cześć relikwiom św. Maksymiliana poprzez krótką modlitwę i ucałowanie relikwiarza. Liturgię uświetnili m.in. góralscy skrzypkowie.

Kaplica księży kanoników laterańskich jest bardzo znanym miejscem na Podhalu. Podczas ferii zimowych i wakacji zaglądają do

niej turyści, którzy zaczynają lub kończą spacer po Dolinie Kościeliskiej – kaplica znajduje się bardzo blisko głównego wejścia do tej tatrzańskiej doliny.



Rajmund Kolbe urodził się 8 października 1894 r. w Zduńskiej Woli. W 1910 r. wstąpił do zakonu franciszkanów we Lwowie, gdzie otrzymał imię Maksymilian. W 1912 r. rozpoczął studia w Rzymie z zakresu filozofii i teologii, uzyskując doktoraty z tych nauk, a także przyjął święcenia kapłańskie. Do Polski powrócił w 1919 r. W 1927 r. założył pod Warszawą klasztor w Niepokalanowie i wydawnictwo. Był też misjonarzem w Japonii.

28 maja 1941 r. trafił do obozu zagłady Auschwitz-Birkenau. Formalnie władze obozowe zarejestrowały go jako więźnia następnego dnia. Dwa miesiące później, po ucieczce jednego z więźniów, ofiarował swoje życie za nieznanego mu Franciszka Gajowniczka, wyznaczonego na śmierć głodową. Zmarł 14 sierpnia 1941 r., dobity zastrzykiem fenolu, jako ostatni z więźniów zamkniętych w bunkrze głodowym, w podziemiach Bloku 11, tzw. Bloku Śmierci.

Został beatyfikowany przez papieża Pawła VI w 1971 r., natomiast kanonizacji dokonał bł. Jan Paweł II 10 października 1982 r. W 1999 r. papież Polak ogłosił św. Maksymiliana patronem honorowym dawców krwi. Patronuje także diecezji bielsko-żywieckiej.  
Za: [www.deon.pl](http://www.deon.pl)

## „OBCE CIAŁO” U MICHALITÓW NA BEMOWIE

W niedzielny wieczór 1 marca br. w zaplanowanej do ostatniego miejsca sali widowiskowej kościoła Matki Bożej Królowej Aniołów miał miejsce pokaz filmu Krzysztofa Zanussiego „Obce ciało”. Po projekcji odbyło się spotkanie z reżyserem.

„Patrz! Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście” (Pwt 30,15). Te słowa nieustannie brzmiały mi w głowie przez cały czas oglądania filmu. Ich mocna prawda nie jest tym, czego słucha się z upodobaniem. Bo wskazuje wyraźnie na odpowiedzialność za siebie i swoje wybory. A łatwiej zrzucić za nie winę na cokolwiek innego – okoliczności, siłę perswazji drugiego człowieka, nawet geny. Niekoniecznie lubimy pamiętać, że zawsze mamy wybór, że nieustannie „mówimy” sobą „tak” lub „nie” i że nie da się inaczej, bo nie jesteśmy bezwolnymi i bezrozumnymi marionetkami. Gdy ktoś bez owijania w bawełnę tę prawdę o człowieku ujawnia, działa czasem jak przysłowiowy kij włożony w mrowisko.

„Obce ciało” Krzysztofa Zanussiego to film o ludziach. Różnych. I znajdujących się w różnych sytuacjach. Obserwowanie ich przywodzi na myśl zdanie – manifest Odrodzenia „nic, co ludzkie nie jest mi obce”. Czasem więc dochodzi do głosu dusza, czasem ciało. Człowiek wybiera za

czym pójdzie. Przy czym wybór nie jest dokonany raz na zawsze, staje się nieustannym odpowiadaniem na pytania, jakie stawia życie. I nie ma od tego ucieczki.



Bohaterowie „Obcego ciała” doświadczają tej prawdy mocno. Konsekwencji swoich wyborów również. A także tego, iż tylko pozorne i ludzkie jest posiadanie drugiego człowieka na własność jak rzeczy. Zderzają się z wolnością nie tylko swoją, ale też innego. Bywa, że boleśnie. Ludzkie. Bardzo ludzkie. Bo człowiek umie być i wzniosły i przyziemny. Stanowczy w swoich poglądach i pogubiony. Czysty i zszargany swoim sięganiem po owoc z drzewa zakazanego. Bywa mądry po szkodzie, a czasem nadal głupi. Może własne ciało stać się obcym dla duszy. Można samemu być obcym ciałem w określonej rzeczywistości życia.

Ludzkie wybory mogą się podobać lub nie. Wiara (w kogoś, w coś) może budzić emocje. Brak wiary (w kogoś, w coś) także. Albo nie. Mamy wybór.

Trudno więc się dziwić, że godzinne spotkanie z reżyserem po projekcji filmu stało się okazją do rozmowy o duchowej kondycji człowieka i jego miejscu we współczesnym świecie. Obfitowało w refleksje i pytania. Nie było wątpliwości, że „Obce ciało” poruszyło i nie pozostawiło nikogo obojętnym. Posypały się podziękowania za stworzenie głębokiego, dającego do myślenia i budzącego wiele emocji obrazu.

„Ten film mija się z tym, co dzisiaj modne” stwierdził Krzysztof Zanussi. Reakcje licznie zgromadzonej publiczności dobitnie świadczyły o świadomości, że nie tylko modą żyje człowiek. Wskazywały na pragnienie prawdy i życia wartościami.

Dobrze czasem móc zobaczyć na własne oczy jak wielu jest tych, którzy nie boją się żyć pod prąd jeśli strumień życia pędzi w niewłaściwym kierunku. I o tym mogli przekonać się wszyscy uczestnicy niedzielnego spotkania. Owacja na stojąco na jego koniec i długo niemilkące oklaski, które nie pozwoliły Krzysztofowi Zanussiemu szybko opuścić sali były dobitnym podkreśleniem prawdy o tym, czym warto żyć. *Barbara Smal*

Za: [www.michalici.pl](http://www.michalici.pl)

### Refleksja tygodnia

## NIE ZAPOMINAJCIE, ABY NIE BYĆ SKUPIONYM NA SOBIE!

**Słowo Ojca Świętego Franciszka wygłoszone 7 marca 2015 r. podczas spotkania z Ruchem Comunione e Liberazione w Rzymie**

Drodzy Bracia i Siostry,

witam was wszystkich i dziękuję za życzliwość! Kieruję serdeczne pozdrowienie do obecnych tutaj kardynałów i biskupów. Pozdrawiam Don Juliana Carrona, przewodniczącego waszego Bractwa, i dziękuję mu za słowa, które do mnie skierował w imieniu was wszystkich. Dziękuję mu również za piękny list, jaki napisał do wszystkich, zapraszając na to spotkanie. Bardzo dziękuję! Moja pierwsza myśl biegnie do waszego Założyciela, Don Luigiego Giussaniego, którego dziesiątą rocznicę narodzin dla Nieba wspominamy. Jestem bardzo wdzięczny Don Giussanieniu z różnych powodów. Pierwszy powód, najbardziej osobisty, łączy się z dobrem, jakiego doświadczyłem w wymiarze życia osobistego i kapłańskiego dzięki lekturze jego książek i artykułów. Inny powód dotyczy charakteru jego myśli – głęboko ludzkiej i sięgającej wnętrza człowieka, jego najgłębszych pragnień. Wiecie, jak ważne było dla Don Giussaniego doświadczenie spotkania, spotkania nie z ideą, ale z Osobą Jezusa Chrystusa. W ten sposób wychowywał on do wolności, prowadząc do spotkania z Chrystusem, ponieważ Chrystus daje nam prawdziwą wolność. Przycho-

dzi mi na myśl „Powołanie Mateusza”, ten obraz Caravaggiego, przed którym zatrzymałem się długo w kościele św. Ludwika, króla Francji, za każdym razem, gdy przyjeżdżałem do Rzymu. Żaden z tych, którzy tam byli – w tym chciwy Mateusz – nie mógł uwierzyć znaczeniu przesłania tego palca, który wskazywał na niego, przesłaniu tych oczu, które na niego patrzyły z miłosierdziem i wybierały go na tego, który ma pójść za Nim.

Wszystko w naszym życiu – dziś tak samo jak w czasach Jezusa – zaczyna się od spotkania. Spotkanie z tym Człowiekiem, cieślą z Nazaretu, człowiekiem jak wszyscy, a jednocześnie tak innym. Pomyślmy o Ewangelii św. Jana, gdzie opowiada on o pierwszym spotkaniu uczniów z Jezusem (por. 1,35-42). Andrzej, Jan, Szymon czuli, że On patrzy na nich aż do głębi, czuli się wewnętrznie poznani i to budziło w nich zaskoczenie, zdumienie, tak że natychmiast poczuli się z Nim związani... Albo kiedy po zmartwychwstaniu Jezus zapytał Piotra: „Czy kochasz mnie?” (J 21,15), a Piotr odpowiedział: „Tak”. To „tak” nie wynikało z siły woli, nie była to tylko decyzja człowieka – Szymona; pochodziło to przede wszystkim z łaski: najpierw była łaska, „primerear”, sprzedająca

działanie Łaski. Było to decydujące odkrycie dla św. Pawła, św. Augustyna i wielu innych świętych: Jezus Chrystus zawsze /jest „primerea”/ nas uprzedza, jest przed nami; zanim przybyliśmy, on już czekał. On jest jak kwiat drzewa migdałowego – rozkwita jako pierwszy i zapowiada wiosnę.

I nie można zrozumieć tej dynamiki spotkania, która budzi zdumienie i prowadzi do przyłgnięcia, bez miłosierdzia. Tylko ten, kto został przytulony przez czułość miłosierdzia, tak naprawdę zna Pana. Uprzywilejowanym miejscem spotkania jest pieszczota miłosierdzia Jezusa Chrystusa wobec mojego grzechu. I dlatego – wielokrotnie słyszeliście ode mnie – że uprzywilejowanym miejscem spotkania z Chrystusem jest mój grzech. To dzięki temu uściskowi miłosierdzia przychodzi pragnienie odpowiedzi i przemiany i tu może również wytrysnąć inne życie. Moralność chrześcijańska nie jest tytanicznym wysiłkiem, woluntaryzmem kogoś, kto decyduje się być spójny i udaje mu się to, nie jest samotnym wyzwaniem wobec świata. Nie. Moralność chrześcijańska jest odpowiedzią, odpowiedzią pełną wzruszenia wobec miłosierdzia zaskakującego, nieprzewidywalnego, a wręcz nawet „niesprawiedliwego” – według ludzkich kryteriów – Kogoś, kto mnie zna, zna moje zdrady i pomimo tego kocha mnie tak samo, szanuje, przytula, powołując mnie na nowo, pokłada we mnie nadzieję, czegoś ode mnie oczekuje. Moralność chrześcijańska polega nie na tym, aby nigdy nie upaść, ale na tym, aby ciągle powstawać dzięki Jego dłoni, która nas podnosi.

I droga Kościoła jest także taka: pozwolić, aby objawiło się wielkie miłosierdzie Boga. Mówiłem w ostatnich dniach do nowych Kardynałów: „Droga Kościoła jest drogą, która nie polega na wiecznym potępieniu kogokolwiek; polega ona natomiast na rozprzestrzenianiu miłosierdzia Bożego wobec wszystkich osób, które o nie proszą szczerym sercem; droga Kościoła jest drogą wyjścia zza swojego ogrodzenia, aby poszukiwać zagubionych na „peryferiach” życia; to droga całościowego przyjmowania Bożej logiki (homilia wygłoszona 15 lutego 2015 r.). Także Kościół musi odczuwać wielki radosny impuls, aby stawać się kwiatem drzewa migdałowego na wzór Jezusa: dla całej ludzkości.

Dzisiaj wspominacie także sześćdziesięciolecie początków naszego Ruchu „zrodzonego w Kościele – jak mówił do was Benedykt XVI – nie na podstawie woli organizacyjnej Hierarchii, ale z odnowionego spotkania z Chrystusem, a tym samym – można powiedzieć – z impulsu mającego swoje ostateczne źródło w Duchu Świętym” (Przemówienie do pielgrzymów wspólnoty Comunione e Liberazione, 24 marca 2007 r.: Insegnamenti III, 1 [2007], 557).

Po 60 latach charyzmat założycielski nie zatracił swojej świeżości i żywotności. Ale pamiętajcie, że centrum nie stanowi charyzmat, centrum jest tylko jedno: sam Jezus, Jezus Chrystus! Kiedy w centrum stawiam moją własną metodę duchową, moją drogę duchowości, mój sposób wcielania jej w życie, wówczas zbaczam z drogi. Cała duchowość, wszystkie charyzmaty w Kościele winny być „zdecentralizowane”. W centrum jest tylko Pan. Dlatego gdy św. Paweł w Pierwszym Liście do Koryntian wspomina o charyzmatkach, o tej niezwykle pięknej rzeczywistości w Kościele, w Ciele Mistycznym, kończy, mówiąc o miłości, czyli o czymś, co pochodzi od Boga, a właściwie jest samym Bogiem i tym, co pozwala nam Go naśladować. Nigdy o tym nie zapominajcie, aby nie być skupionym na sobie!

Charyzmatu ponadto nie konserwuje się w wodzie destylowanej! Wierność charyzmatowi nie oznacza, że mamy pozwolić mu „skostnieć” – to diabeł sprawia „skostnienie”; nie oznacza też, że mamy spisać go na pergaminie i powiesić na ścianie jak obraz. Odniesienie do dziedzictwa, które pozostawił nam Don Giussani,

nie może sprowadzać się do kultywowania znajdujących się w muzeum pamiątek, podjętych decyzji, reguł postępowania.

Zakłada oczywiście wierność tradycji, ale wierność tradycji – jak mawiał Mahler – „oznacza podtrzymywanie żywego ognia, a nie czczenie popiołów”. Don Giussani nie wybaczyłby wam nigdy, gdybyście utracili wolność albo zamienili się w przewodników muzealnych lub czcicieli popiołów. Podtrzymujcie żywy płomień pamięci tego pierwszego spotkania i bądźcie wolni!

W ten sposób, skupieni na Chrystusie i Ewangelii, możecie stać się ramionami, rękoma, stopami, myślą i sercem Kościoła wychodzącego. Drogą Kościoła jest wychodzenie w poszukiwaniu tych zagubionych na peryferiach, aby służyć Jezusowi w każdej osobie marginalizowanej, opuszczonej, bez wiary, zawiedzionej Kościołem, będącej więźniem własnego egoizmu.



„Wychodzić” znaczy również odrzucić autoreferencyjność, odoszenie się wyłącznie do siebie samego we wszystkich wymiarach; „wychodzić” oznacza umieć słuchać tych, którzy nie są tacy jak my, ucząc się od wszystkich ze szczerą pokorą. Kiedy jesteśmy niewolnikami autoreferencyjności, w konsekwencji praktykujemy „duchowość z nazwy”. „Jestem z CL (Comunione e Liberazione)” – i od razu wpadamy w tysiące pułapek, które dają poczucie autotereferencyjnego zadowolenia, tego spojrzenia w lustro, które nas dezorientuje i zamienia w rasowych przedstawicieli jakiejś organizacji pozarządowej.

Drodzy przyjaciele, pragnąłbym zakończyć dwoma bardzo znaczącymi cytatami Don Giussaniego – jednym z początku, a drugim z końca jego życia.

Pierwszy cytat: „Chrześcijaństwo nigdy nie urzeczywistnia się w historii w formie niezmiennych pozycji, których należy bronić, a które stoją w opozycji do współczesności. Chrześcijaństwo jest źródłem odkupienia, które otwierając się na to, co nowe, zbawia je” (Porta la speranza. Primi scritti, Genova 1967, 119).

Drugi cytat: „Nie tylko nigdy nie miałem zamiaru „zakładać” cze-gokolwiek, ale utrzymuję, że geniusz ruchu, którego narodzin byłem świadkiem, wynikał z odczucia przynaglenia i potrzeby głoszenia konieczności powrotu do podstawowych aspektów chrześcijaństwa, to znaczy z pasji do faktu chrześcijańskiego jako takiego, w jego najistotniejszych wymiarach. I to wszystko” (List do Jana Pawła II, 26 stycznia 2004, z okazji 50-lecia ruchu Comunione e Liberazione).

Niech Pan was błogosławi, a Maryja strzeże. I proszę, nie zapomnijcie modlić się za mnie!  
Za: [www.redemptor.pl](http://www.redemptor.pl)



## Wiadomości zagraniczne

## 15 ROCZNICA BEATYFIKACJI MĘCZENNIC Z NOWOGRÓDKA

„W Nowogródku na Białorusi obchodzono 5 marca br. 15-lecie beatyfikacji 11 nazaretanek, męczennic czasów drugiej wojny światowej. Oddały one życie w zamian za uratowanie 120 uwięzionych przez gestapo ludzi. Uroczystą Mszę odprawiono w tym samym kościele, do którego każdego dnia siostry przychodziły na modlitwę. Biała Fara stała się miejscem przechowywania relikwii zamordowanych przez Niemców nazaretanek i celem licznych pielgrzymek. Eucharystii przewodniczył biskup piński Antoni Dziemianko.

Mówiąc o siostrach męczennicach bp Antoni Dziemianko zaznaczył, że do złożenia ofiary ze swojego życia dojrzewały one w Nowogródku, a do heroicznej decyzji nakłoniło je głębokie życie du-

chowe i relacja z Bogiem, która była codziennie kształtowana przed Najświętszym Sakramentem.



„Dla nas współczesnych siostry męczennice są przykładem, jakie priorytety w życiu mamy wybierać, żeby szczęśliwa

wieczność stała się naszym udziałem” – dodał ordynariusz Pińska.

W 15. rocznicę beatyfikacji siostr nazaretanek wielu pielgrzymów nawiedziło las znajdujący się obok Nowogródka, w którym siostry zostały rozstrzelane. W tym miejscu znajduje się dzisiaj duży krzyż upamiętniający wydarzenie z 1943 r. i pałą się znicze.

Męczennice za wiarę, siostrę Marię Stellę i jej dziesięć towarzyszek męczeństwa ze Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu, beatyfikował 5 marca 2000 r. na Placu św. Piotra w Rzymie Papież Jan Paweł II. Za: [Radio watykańskie](#)

## PAPIEŻ NA 400-LECIE MĘCZEŃSTWA ŚW. JANA OGILVIE

Świadectwo, jakie dali kiedyś w Szkocji liczni katolicy, ponosząc śmierć za wierność Kościołowi katolickiemu, przypomina Papież w liście do angielskiego kardynała Cormaca Murphy-O'Connora.

Arcybiskupa seniora Westminsteru mianował on swoim specjalnym wysłannikiem na obchody czterechsetlecia męczeńskiej śmierci szkockiego jezuitę św. Jana Ogilvie, konwertyty z protestantyzmu. Odbędą się one 9 i 10 marca w Glasgow.

Przyszły męczennik, jak przypomina Ojciec Święty w liście do swojego wysłannika, urodził się w rodzinie kalwińskiej. Z ojczyzny Szkocji Jan Ogilvie wyjechał na studia do Europy i tam w młodym wieku przyjął katolicyzm, po czym wstąpił do Towarzystwa Jezu-

sowego. Po święceniach kapłańskich pełnił posługę duszpasterką w Austrii i Francji. Następnie powrócił do ojczyzny. Katolicyzm w Szkocji był wówczas prześladowany. Młody jezuita podjął w ukryciu pieczę duchową nad swymi rodakami. Uwięziony za panowania króla Szkocji i Anglii Jakuba Stuarta, został 10 marca 1615 r. powieszony na szubienicy w Glasgow. Kanonizował go bł. Paweł VI w 1976 r.

Franciszek życzy, aby wszyscy uczestnicy obchodów czterechsetlecia jego męczeństwa, rozważając świadectwo, jakie dał św. Jan Ogilvie i tylu innych chrześcijan, okazali w naszych czasach szczególną miłość Kościołowi Chrystusa i Jego Ewangelii, odznaczając się radością wiary. Za: [Radio watykańskie](#)

## PALLOTYNI ZORGANIZOWALI W PARYŻU Kongres Bożego Miłosierdzia

„Miłosierdzie Boże w szkole świętych”. Tak brzmiał temat XVII już Kongresu Bożego Miłosierdzia, który odbył się w Paryżu, w dniach od 6 do 7 marca 2015 r. Jego inicjatorem i organizatorem, jak co roku, było Apostolstwo Miłosierdzia Bożego prowadzone we Francji przez Pallotynów od lat czterdziestych ubiegłego wieku.

O Miłosierdziu Bożym w życiu i apostołstwie Matki Teresy Potockiej, polskiej założycielki Sióstr Bożej Miłosierdzia, mówiła siostra Sangwina z tejże Kongregacji. Z okazji pięćsetnej rocznicy urodzin św. Teresy z Avila (1515-2015), ks. Maria-Józef Huguenin z frankofońskiej części Szwajcarii, podzielił się doświadczeniem Bożego Miłosierdzia w życiu i dziełach hiszpańskiej mistyczki. Ks. Stani-

ślaw Stawicki SAC z Warszawy, mówił o Miłosierdziu Bożym w innych krajach frankofońskich.



Nie zabrakło też części pobożnościowej Kongresu, na którą składały się codzienna wspólna Jutrznia, Godzina Miłosierdzia, Eucharystia i świadectwa. W piątek 6 marca Eucharystii przewodniczył ks. Aleksander Pietrzyk, superior Pallotynów we Francji, a nazajutrz, ks. Erik de Moulins-

Beaufort, biskup poboczny diecezji paryskiej.

Warto przypomnieć w tym miejscu, iż już w 1945 roku, ks. Franciszek Cegiełka SAC, rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji, wydał dla mieszkających w tym kraju Polaków, broszurkę zatytułowaną „Ojciec Miłosierdzia”. Podobne broszurki propagujące nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego ukazały się następnie w Niemczech i Anglii z przeznaczeniem dla polskich uchodźców. Pallotyni odegrali też istotną rolę w szerzeniu kultu Miłosierdzia Bożego po roku 1950. Wydali oni we Francji kilka pozycji książkowych na ten temat oraz urywki z „Dzienniczka Siostry Faustyny”. Poza tym, w 1993 roku wznowione zostało, po 35 latach przerwy, czasopismo „Messenger de la Miséricorde Divine”, które służy po dzień dzisiejszy czcicielom Bożego Miłosierdzia we Francji i innych krajach frankofońskich.

Podkreśliśmy w końcu, iż tegoroczny Kongres został przygotowany i poprowadzony przez ks. Krzysztofa Hermanowicza SAC, nowego dyrektora Apostolstwa Miłosierdzia Bożego we Francji, wraz z ekipą osób świeckich zaangażowanych w ten Apostolat. Jak co roku, Kongres miał miejsce w Domu Macierzystym Księż

Lazarystów (Misjonarzy św. Wincentego a Paolo), a wzięło w nim udział ok. 70 osób różnej narodowości, płci, stanu i wieku.

Podkreśliśmy w końcu, iż tegoroczny Kongres został przygotowany i poprowadzony przez ks. Krzysztofa Hermanowicza SAC, nowego dyrektora Apostolstwa Miłosierdzia Bożego we Francji, wraz z

ekipą osób świeckich zaangażowanych w ten Apostolat. Jak co roku, Kongres miał miejsce w Domu Macierzystym Księży Lazarystów (Misjonarzy św. Wincentego a Paolo), a wzięło w nim udział ok. 70 osób różnej narodowości, płci, stanu i wieku. Ks. Stanisław Stawicki SAC Za: [InfoSAC](#)

## MISJONARZE PROSZĄ O MODLITWĘ ZA PORWANYCH W SYRII

Za pośrednictwem Kurii Generalnej Księży Misjonarzy CM dotarła do nas wiadomość o tragicznych wydarzeniach, które pod koniec ubiegłego tygodnia miały miejsce w Syrii dokonane przez terrorystów z tzw. Państwa Islamskiego, o których głośno donosiły media. Te zdarzenia dotyczą Rodzinę Wincentyńską, której członkowie są obecni w każdym zakątku świata, również tych objętych działaniami wojennymi i innymi niepokojami.

Z bardzo ogólnikowego dramatycznego przekazu dowiadujemy się, że członkowie Stowarzyszenia Św. Wincentego a Paulo w Syrii zostali porwani razem ze swoimi żonami i dziećmi. Tę wiadomość telefonicznie przekazała do Paryża, p. Françoise, delegatka Rady Międzynarodowej Stowarzyszenia Św. Wincentego na Bliskim Wschodzie.

Kiedy zbierała się do wyjazdu do Paryża otrzymała wiadomość: członkowie SSVIP zostali uprowadzeni w Syrii. Także ich żony i dzieci. Dzieci oddzielono od pozostałych i umieszczono w klatkach. Dorośli, którzy nie wyrzekną się chrześcijaństwa i nie przejdą na islam zostaną ścięci. Dzieci będą spalone żywcem w klatkach.

Przed tym zdarzeniem Françoise była w regularnym kontakcie z wieloma z uprowadzonych. Otrzymałszy te tragiczne nowiny

zdecydowała się skontaktować z Paryżem prosząc o przekazanie tej informacji komu tylko się uda. Zwróciła się także z gorącym apelem o szczerą modlitwę za chrześcijan syryjskich oraz tych, którzy zostali pojmani i wzięci za zakładników.

Złączmy się w nieustannej modlitwie w intencji pozytywnego wyjścia z opresji wszystkich tych naszych Braci i Sióstr w Chrystusie, którzy zostali uprowadzeni i są przetrzymywani jako zakładnicy. W intencji ich uwolnienia i nastania pokoju na Bliskim Wschodzie odmówmy chociaż jeden dziesiątek Różańca.

Jak donoszą media (np. Huffingtonpost i Reuters) do licznych uprowadzeń doszło w ubiegłym tygodniu w stosunku do asyryjskich chrześcijan w północno-wschodniej Syrii. Była to jedna z największych akcji tego typu przeprowadzona przez bojowników tzw. Państwa Islamskiego od ubiegłego roku. W sumie szacuje się, że w akcji uprowadzono około 220 chrześcijan. Jak donosi obserwator ruchu praw człowieka z Wielkiej Brytanii w Syrii terroryści uprowadzili chrześcijan asyryjskich z 11 osiedli położonych wokół Tal Tamr w prowincji Hassakeh.

Granicząca z Turcją i Irakiem prowincja stała się polem bitwy w ofensywie przeciwko ugrupowaniom ISIS w Syrii. W większości zamieszkała jest przez Kurdów, ale jest też ludność arabska, w której przeważają chrześcijanie Asyryjczycy i Ormianie. Uprowadzenia Asyryjczyków rozpoczęły się w miniony poniedziałek od ataków rebeliantów na skupisko wiosek wzdłuż rzeki Khabur. Tysiące ludzi zostało zmuszonych do ucieczki do bezpieczniejszych miejsc. Za: [www.famvin.org](http://www.famvin.org)

## REKOLEKCJE POLSKICH REDEMPTORYSTÓW PRACUJĄCYCH W USA I KANADZIE

W pierwszym tygodniu Wielkiego Postu (23 – 27 lutego 2015 r.) polscy redemptoryści posługujący w USA, Kanadzie i na Karaibach, odbywali doroczne rekolekcje. W domu rekolekcyjnym Casa Christo Redentor, jaki prowadzą współbracia regionu Karaibów na wyspie Portoryko, pięciodniowym ćwiczeniem odnowy przewodniczył O. Ryszard Bożek CSsR, przełożony wspólnoty w Tuchowie. O. Ryszard zaproponował odnowienie życia apostołskiego w oparciu o refleksje papieża Franciszka. Głęboko zapadło nam w serca zaprezentowane świadectwo ks.

abpa Konrada Krajewskiego o świętości Jana Pawła II.



Czas odnowy traktowaliśmy także jako możliwość wspólnej modlitwy a także braterskiego spotkania. Nie zabrakło

zatem typowo redemptorystowskich momentów jak wspólny różaniec, nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy czy Droga Krzyżowa, odprawiona w kościele Redemptorystów w San Juan. We wspólnych rozmowach pojawiał się temat perspektywy nowej placówki na terenie USA.

Korzystając z obecności byłego prowincjała, wiele pytań dotyczyło także życia redemptorystów w Polsce. Ustalono, iż od czerwca obowiązek i przywilej koordynacji naszej grupy przypadnie przełożonemu w Perth Amboy, o. Jacek Cydzik CSsR Za: [www.redemptor.pl](http://www.redemptor.pl)

## KANONIZACJA RODZICÓW ŚW. TERESY

Kanonizacja rodziców św. Teresy z Lisieux odbędzie się w październiku i zbiegnie się ze Zgromadzeniem Synodu Biskupów nt. rodziny. Ujawnił to prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych kard. Angelo Amato. – Świętymi są nie tylko księża i zakonnice,

ale także ludzie świeccy – podkreślił włoski purpurat podczas spotkania zorganizowanego przez Watykańską Księgarnię Wydawniczą nt. „Do czego służą święci?”

Beatyfikowani w 2008 r. Zelia i Ludwik Martin mieli dziewięcioro dzieci. Okres dzieciństwa przeżyło tylko pięć córek, z których wszystkie zostały zakonnicami, w tym Teresa (karmelitanka, kanonizowana w 1925 r.) i Leonia (s. Franciszka Teresa, wizytka,

której proces beatyfikacyjny rozpoczął się we Francji w styczniu br.). Ludwik Józef Stanisław (Louis Joseph Stanislas) Martin (22 VIII 1823-29 VII 1894) urodził się w Bordeaux. Zelia Maria (Zélie Marie) z domu Guèrin (23 XI 1831-28 VIII 1877) pochodziła z Gandelain koło Alençon.



Ludwik był synem kapitana wojska francuskiego. Przez pewien czas mieszkał w Paryżu, ale niebawem wrócił do rodziców, którzy mieszkali w Alençon, gdzie otworzył zakład zegarmistrzowsko-jubilerski. Pracę łączył z ćwiczeniami duchowymi i działalnością dobroczynną. 13 lipca 1858 r. poślubił poznaną trzy miesiące wcześniej Zelię Guèrin, która – jak sama później wyznała – gdy pierwszy raz spotkała go na ulicy, usłyszała głos wewnętrzny: „To ten, którego przygotowałem dla Ciebie”. Przyszła pani Martin

uczęszczała na kursy koronczarskie, których współorganizatorką była matka Ludwika. Zelia była osobą przedsiębiorczą i już w wieku 20 lat założyła własne przedsiębiorstwo. Ona także, podobnie jak jej mąż i z nim, dzieliła pracę zawodową z głębokim życiem wewnętrznym i pobożnością oraz z pełnieniem dzieł miłosierdzia wobec potrzebujących.

Oboje małżonkowie doczekali się łącznie dziewięciorga dzieci, urodzonych w latach 1860-73, z których najmłodszą była ta, która najbardziej rozstawiła rodzinę – św. Teresa od Dzieciątka Jezus. Niestety, z całej tej gromadki potomstwa czworo, w tym dwóch chłopców, zmarło w bardzo młodym wieku. Te, które przeżyły – same córki – zostały zakonnicami i doczekały, poza św. Teresą, sędziwego wieku (dwie zmarły w wieku prawie 90 lat). Wielkim źródłem wiedzy o codziennym życiu małżonków, a jeszcze bardziej o ich uczuciach, religijności i życiu duchowym, są listy. Zachowało się 218 listów Zelii do męża i 16 Ludwika do niej. Teresa, późniejsza wielka święta, patronka misji i doktor Kościoła, napisała o swych rodzicach, że byli oni „godni bardziej nieba niż ziemi”. Proces beatyfikacyjny państwa Martin prowadzono w latach 1957-60 w diecezjach Bayeux-Lisieux i Sées, a następnie w Rzymie. W 1994 r. Jan Paweł II zatwierdził ich cnoty heroiczne, zaś w 2008 r. Benedykt XVI zezwolił na wyniesienie obojga małżonków na ołtarze po uznaniu cudu, przypisywanego ich wstawiennictwu – uzdrowieniu z ciężkiej choroby płuc włoskiego chłopca Pietro Schilirò Monzy. Ludwik i Zelia Martinowie są drugim małżeństwem, beatyfikowanym przez Kościół w naszych czasach. Pierwszymi byli Alojzy i Maria Beltrame Quattrocchi, których Jan Paweł II ogłosił błogosławionymi w 2001 r. Za: [www.karmel.pl](http://www.karmel.pl)

## LWOWSKIE PYTANIE: KIM SĄ ZAKONNICY?

Spotkanie „Kim jest osoba konsekrowana” odbyło się w sobotę 28 lutego w Kurii arcybiskupiej we Lwowie. Organizatorem spotkania było Centrum św. Dominika.

Podczas spotkania pięciu kapłanów z różnych zgromadzeń zakonnych Lwowa – o. Paweł Tomys OMI, o. Paweł Odój OFM-Conv, o. Jakub Gonczar OP, ks. Eugeniusz Cymbaluk SAC i o. Michał Stanczyszyn SI, opowiedziało o historii swojego powołania do życia zakonnego. W spotkaniu wzięło udział około 100 osób.

Spotkanie rozpoczęło się przywitaniem zaproszonych gości. Następnie każda osoba konsekrowana, po kolei przedstawiła świadectwo ze swojego życia i powołania. Wszyscy kapłani wychowali się w katolickiej rodzinie o od dzieciństwa widzieli dobry przykład życia religijnego w rodzinie.

O. Paweł Odój powiedział, że jego rodzina nie było pięciorgo dzieci. Po narodzeniu każdego dziecka rodzice na modlitwie oddawali je Bogu. Jego rodzice pragnęli aby ktoś z dzieci oddał się na służbę Bogu i tak się stało, z pięciorga dzieci dwóch synów jest zakonnikami – franciszkanami.

Decyzję o wstąpieniu do Zakonu franciszkanów podjął po przeczytaniu czasopiśma Rycerz Niepokalanej. Na jednej ze stron zobaczył adres i telefon, od razu zadzwonił i poprosił o przyjęcie.

O. Jakub Gonczar powiedział, że od dzieciństwa chodził z rodzicami do kościoła, oraz że w jego rodzinie codziennie razem modlono się dziesiątkiem różańca. W dzieciństwie był ministrantem i służył przy ołtarzu. Przykładem dla niego był brat babci – kapucyn. Powołanie przyszło do niego bardzo konkretnie, do dzisiaj pamięta datę kiedy zdecydował, że będzie dominikaninem. Po tej decyzji przyszedł pokój i pewność.

O. Michał Stanczyszyn, jezuita powiedział, że przykładem życia chrześcijańskiego dla niego była mama, babcia i pewien kapłan. Więcej wierzących ludzi on nie spotkał bo żył w Związku Radzieckim i chodził do rosyjskiej szkoły. Decyzję o wstąpieniu do jezuitów podjął po przeżyciu rekolekcji ignacjańskich.

Ks. Eugeniusz Cymbaluk, SAC, powiedział, że chociaż jego rodzina była wierząca, do kościoła chodzili na święta. Dzięki babci zachwyił się muzyką organową i zaczął w każdą niedzielę chodzić na Msze Świętą. Z czasem został ministrantem i brał udział w rekolekcjach i wyjeżdżał na różne akcje organizowane w jego parafii.

O. Paweł Tomys powiedział, że głos powołania usłyszał podczas Mszy Świętej w niedzielę Dobrego pasterza gdy proboszcz podczas kazania powiedział: Może ciebie Pan woła abyś został pasterzem w jego owczarni.

Na koniec bracia kapłani opowiedzieli o swoich Zakonach i ich założycielach i charyzmatkach, czyli zadaniach i misji realizowanych w Kościele przez ich zakon. Po tych świadectwach uczestnicy spotkania mieli możliwość zadania pytania prelegentom. Pytania były różne. Ktoś zapytał jak dzisiaj, w kontekście obecnej sytuacji Ukrainy, rozumieć słowa Jezusa aby nastawić drugi policzek. Ktoś inny zapytał jak przyprowadzić młodzież do Boga. Jeszcze inni pytali o autorytet osób duchownych, dlaczego dziś wielu nie szanuje osób poświęconych Bogu, czy coś robicie aby odzyskać autorytet, jak przeżywacie momenty kryzysu i wątpliwości życiowe itp. Spotkanie zakończyło się błogosławieństwem i modlitwą za osoby konsekrowane.

Następne spotkanie, tym razem z siostrami zakonnymi, zostanie zorganizowane przez Centrum św. Dominika 18 kwietnia 2015 r. o godz. 15.30. w sali konferencyjnej kurii arcybiskupiej we Lwowie.

Za: [www.franciszkanie.pl](http://www.franciszkanie.pl)

## Zapowiedzi wydarzeń

### ZAPROSZENIE NA PIELGRZYMKĘ DO RZYMU DLA PRACUJĄCYCH WŚRÓD POLONII

Bp Wiesław Lechowicz, delegat KEP ds. duszpasterstwa Emigracji Polskiej wystosował 2 marca zaproszenie do wszystkich sióstr i braci zakonnych, pracujących wśród polskiej emigracji do udziału w pielgrzymce do Progow Apostolskich, która ma się odbyć dniami 5-8 października. Oto treść zaproszenia:

Drogie Siostry i Drodzy Bracia!

Przeżywany w Kościele Rok Życia Konsekrowanego zachęca nas, byśmy zgodnie z wolą Ojca Świętego Franciszka nie ustawali w dziękczynieniu za wszystkich, którzy prowadzą życie konsekrowane, świadcząc całemu światu o Jego miłości objawionej w życiu Jezusa. Papież apeluje wprost: „Razem dziękujemy Ojcu, który nas powołał do pójścia za Jezusem”.

Odpowiadając na ten papieski apel, pragnę zaprosić wszystkie Siostry i Braci zakonnych posługujących wśród Polaków i Polonii za granicą oraz żyjących poza granicami naszej Ojczyzny do wspólnego dziękowania za dobro, jakie się dokonuje dzięki Waszej obecności i gorliwej służbie Bogu i człowiekowi we wspólnocie Kościoła.

Zapraszam Was zatem serdecznie do przybycia do Rzymu w dniach od 5 do 8 października br., by przy grobach św. Piotra i św. Jana Pawła oraz w łączności z obecnym namiestnikiem Chrystusa na ziemi dziękować Bogu i prosić o dalsze błogosławieństwo na pięknej, ale i wymagającej drodze powołania zakonnego, przebiegającej niemal od krańca do krańca globu.

Spotkanie Sióstr i Braci zakonnych, związanych z życiem polskich emigrantów i doświadczających rzeczywistości emigracyjnej wypełnią spotkania z przedstawicielami Kościoła, poświęcone tematyce zakonnej i migracyjnej, wspólna modlitwa oraz nawiedzenie bazylik większych Rzymu. Miejscem spotkania będzie Dom Polski w Rzymie, przy via Cassia.

Mam nadzieję, że ta inicjatywa spotka się z życzliwą reakcją i pozytywną odpowiedzią. Wspominając pielgrzymkę duchownych – duszpasterzy Polaków i Polonii za granicą, jaka się odbyła w Roku Wiary, jestem przekonany, że i tegoroczna pielgrzymka osób życia konsekrowanego

przyniesie niezapomniane wrażenia, a przede wszystkim obfitość łaski Bożej.

Z taką właśnie nadzieją kieruję do Was moje zaproszenie, obejmując Was moją modlitwą i pasterskim błogosławieństwem.

bp Wiesław Lechowicz  
Delegat KEP ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej

P.S. Będę wdzięczny, jeśli do końca kwietnia br. wpłyną zgłoszenia imienne na adres Biura Duszpasterstwa Emigracji Polskiej. Proszę je przesłać wypełniając formularz. [emigracja@episkopat.pl](mailto:emigracja@episkopat.pl)

Istnieje możliwość zakwaterowania w Domu Polskim w Rzymie – cena noclegu ze śniadaniem i obiadem wynosi 40 euro dziennie. W sprawach organizacyjnych proszę się kontaktować z s. Edytą Rychel MChR - sekretarzem Biura Duszpasterstwa Emigracji.

Biuro Delegata KEP ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej  
Skwer Ks. Kard. S. Wyszyńskiego 6  
01-015 Warszawa  
tel. +48 22 53 04 874  
e-mail: [emigracja@episkopat.pl](mailto:emigracja@episkopat.pl)  
[www.emigracja.episkopat.pl](http://www.emigracja.episkopat.pl)

### OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA pro-life w WSKSiM w Toruniu

21 marca 2015 r. w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu odbędzie się ogólnopolska konferencja pro-life pod hasłem: „Mężczyzną i kobietą stworzył ich Bóg”.

Konferencję otworzy o. dr Tadeusz Rydzki CSsR, Dyrektor Radia Maryja i Rektor Założyciel WSKSiM.



Jednym z prelegentów będzie Antonio Gaspari, który wygłosi wykład pt.: Media w służbie życia. Antonio Gaspari jest włoskim dziennikarzem i dyrektorem Międzynarodowej Agencji Prasowej „Zenit”, współpracuje z Biurem Prasowym Stolicy Apostolskiej, jest także m.in. autorem ponad dwudziestu książek, w tym

publikacji pt.: „Cyklon o imieniu Franciszek”. Warto zaznaczyć, że agencja „Zenit”, jedna z ważniejszych w środowisku Kościoła, zainteresowała się problemem walki TV Trwam o miejsce na multipleksie, sytuacją dyskryminacji katolików oraz działaniem przeciw demokracji w Polsce. Podczas konferencji głos zabierze również prof. Bogdan Chazan. Będzie mówił o ochronie życia poczętego w polskiej służbie zdrowia. Wykłady wygłoszą także: Agnieszka Niewińska (Co ma gender do aborcji?), Ewa Rejman (Kształtowanie postawy pro-life wśród młodzieży) oraz dr inż. Antoni Zięba (Aktualne zadania polskich obrońców życia).

Planowana jest także dyskusja. Po zakończeniu konferencji sprawowana będzie Eucharystia.

Symposium odbędzie się w Auli WSKSiM. Początek o godz. 14:00. Do udziału zaprasza Ruch Obrony Życia i Samorząd Studencki Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu. Zgłoszenia przyjmowane będą do 17 marca 2015 r. pod numerem telefonu 56/ 650 40 00.

Informacje na bieżąco pojawiać się będą na facebookowej stronie samorządu.

PLAN KONFERENCJI:

- 14:00 Otwarcie o. dr Tadeusz Rydzki – Rektor Założyciel
- 14:20 prof. Bogdan Chazan – Ochrona życia poczętego w polskiej służbie zdrowia
- 15:00 Agnieszka Niewińska – Co ma gender do aborcji?
- 15:40 Przerwa
- 16:00 Antonio Gaspari – Media w służbie życia
- 16:40 Ewa Rejman – Kształtowanie postawy pro-life wśród młodzieży
- 17:20 dr inż. Antoni Zięba – Aktualne zadania polskich obrońców życia
- 18:00 Dyskusja
- 18:20 Zakończenie
- 18:30 Msza święta

Za: [www.deon.pl](http://www.deon.pl)

### ZAPROSZENIE NA MISTERIUM Męki Pańskiej w Górze Klasztornej

Koniec karnawału to czas kiedy w Góreckim Sanktuarium, prowadzonym przez Misjonarzy Świętej Rodziny, zaczyna się głośniej mówić o Misterium. Spotykając się z parafianami coraz częściej słyszy się słowa: „kiedy zaczynają się próby?”; lub „ile razy w tym roku odgrywamy Misterium”.

Tak to już jest od ponad 30 lat, że w ostatni dni przed Wielkim Postem organizujemy zabawę karnawałową, aby w taki sposób zacząć pierwsze przygotowania

do Misterium – chodzi bardziej o integrację. Jednak pierwsze próby zaczynamy od pierwszej niedzieli Wielkiego Postu.



Misterium jest odgrywane w plenerze, niezależnie od warunków atmosferycznych; czasami w deszczu, w śniegu, w błocie po kolana, a czasami w promieniach wiosennego słońca. Widzowie w trakcie przedstawienia stają się mimo woli jego aktorami – grają rolę tłumu z kart Ewangelii. Reakcje ludzi są bardzo często spontaniczne i nieprzewidywalne. Zdarza się, że ktoś jest gotów bronić Jezusa przed brutalnymi legionistami, ktoś zaintonuje pieśń w momencie śmierci Syna Bożego. Wśród widzów są też i takie osoby, dla których Misterium staje się okazją do żartów. W takich chwilach widownia nabiera cech tłumu z Ewangelii, ludzi

którzy stali obojętnie i sztywno z Jezusa. Misterium staje się przez to jeszcze bardziej autentyczne.

Misterium Męki Pańskiej każdego roku przyciąga do Górze Klasztornej tysiące pielgrzymów, którzy całym sercem pragną w tej tajemnicy Męki uczestniczyć, którzy do Sanktuarium przed Cudowny Obraz Matki Bożej przywożą swoje cierpienia, troski i kłopoty. O Misterium można dużo mówić i pisać, ale nie zastąpi to żywego w nim uczestnictwa. Trzeba je po prostu przeżyć. Pragniemy również, aby tegoroczne Misterium duchowo przygotowało nas do obchodów jubileuszu 50-lecia koronacji obrazu Matki Bożej Góreckiej w dniu 14 czerwca br. i jednocześnie nadania kościołowi w Górze Klasztornej tytułu Bazyliki Mniejszej.

Dlatego serdecznie zapraszamy do Górze Klasztornej na Misterium Męki Pańskiej w dniach 21, 22, 28, 29 marca 2015. Pasja rozpoczyna się wspólną Eucharystią o godz. 14.00. Grupy zorganizowane prosimy o wcześniejsze zgłoszenie: tel.: 67 - 286 08 48, e-mail: gk@msf.opoka.org.pl

Ks. Piotr Gałązka MSF

## PAULIŃSKA PROPOZYCJA NA ROK ŻYCIA KONSEKROWANEGO

W Roku Życia Ksekrowanego powstaje w Kościele, a szczególnie w różnych wspólnotach zakonnych wiele inicjatyw mających na celu pokazanie piękna powołania zakonnego. Niejednokrotnie jest

to też konkretna zachęta skierowana do młodych ludzi, aby odważnie wstępowały w ślady siostr i braci zakonnych oddając swoje życie Chrystusowi żyjąc radami ewangelicznymi.



W Zakonie Paulinów zrodził się pomysł, aby poprzez konkretne świadectwo dzielić się własnym doświadczeniem powołania zakonnego. Od początku roku, w każdy czwartek, ukazuje się na internetowym kanale YouTube krótki 5minutowy filmik z powołaniowym świadectwem ojca lub brata. Seria nosi tytuł: „Po Prostu – Paulini o powołaniu”

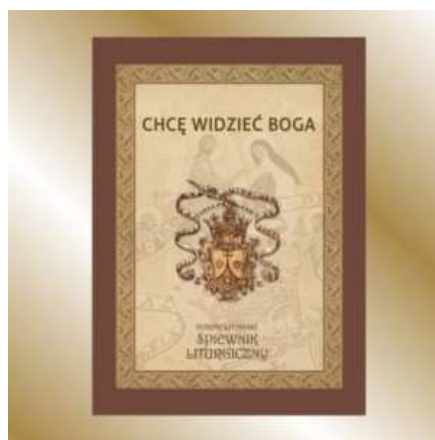
Do tej pory ukazało się 10 świadectw. Świadectwa te będą się ukazywały do 2-go lutego 2016 r., czyli do końca trwania RŻK.

[www.youtube.com/user/PowolaniaPaulini](http://www.youtube.com/user/PowolaniaPaulini)

## Witryna tygodnia

# KARMELITAŃSKI ŚPIEWNIK LITURGICZNY

Z okazji roku jubileuszowego 500 – lecia urodzin św. Teresy z Avila, Karmelitanki Bose przygotowały „Karmelitański śpiewnik liturgiczny” oraz jubileuszową płytę, która jest dołączona do śpiewnika. Śpiewnik zawiera prawie 100 zupełnie nowych utworów pisanych przez znanych kompozytorów jak Piotr Pałka, Paweł Bębenek, Ula Rogala, Jacek Sykulski, Jan Krutul, Łukasz Farcinkiewicz. W śpiewniku zostały zebrane utwory na różne okresy roku liturgicznego. Nie brak tekstów do Ducha św., Matki Bożej, szczególnego opiekuna Karmelu – św. Józefa, antyfon maryjnych oraz tekstów eucharystycznych. Dołączone są również ostinata, śpiewy ordinarium misse, psalmy responsoryjne oraz śpiewy przed Ewangelią.



Śpiewnik liczy 405 stron, jest w grubej płóciennej okładce. Wszystkich utworów jest około 230.

Można go nabyć pisząc na obecny adres [karmelmagda@o2.pl](mailto:karmelmagda@o2.pl) lub wchodząc na naszą stronę internetową [www.rozaniecassistance.pl](http://www.rozaniecassistance.pl).

Chciałybyśmy podzielić się z innymi wspólnotami bogactwem Karmelu, aby Duch św. mógł w nas i przez nas śpiewać chwałę Boga. Dedykowałyśmy ten śpiewnik wszystkim, którzy pragną oglądać oblicze Boga. s. Magdalena, karmelitanka bosa z Gniezna

## Odeszli do Pana

### ŚP. O. HENRYK NIKIEL (1937-2015) SVD

4 marca, w Domu Misyjnym św. Józefa w Górnej Grupie, zmarł w wieku 78 lat o. Henryk Nikiel SVD, wieloletni misjonarz w Papui Nowej Gwinei i Australii.

W 2014 roku powrócił do Prowincji Polskiej i mieszkał w Górnej Grupie.

Ojciec Henryk Nikiel przyszedł na świat 21 grudnia 1937 roku w Rybniku, z rodziców Leonard Nikel i Elżbieta z domu Macura. Po maturze w roku 1956 został przyjęty do Zgromadzenia Słowa Bożego w Pieniężnie, gdzie rozpoczął swoją formację duchowo intelektualną. 8 września tegoż samego roku otrzymuje strój zakonny.

8 września 1959 roku złożył pierwszą profesję zakonną, zaś śluby wieczyste złożył w Pieniężnie 8 września 1963 roku. 22 grudnia tegoż samego roku przyjął święcenia diakonatu. Święcenia kapłańskie o. Henryk otrzymał 10 maja 1964 roku w Pieniężnie z rąk ks. biskupa Józefa Drzazgi, ówczesnego sufragana warmińskiego.hnikiel02

Po święceniach został skierowany na tak zwany rok pastoralny do Rybnika. W roku 1965 objął urząd wikariusza w parafii

Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Pieniężnie, gdzie proboszczem wówczas był ojciec Grzegorz Konkol SVD.

Na parafii pieniężniejskiej posługiwał do roku 1967. 13 września 1967 roku otrzymał przeznaczenie misyjne, i udał się do pracy misyjnej w Australii.



W Australii pracował jako duszpasterz do roku 1971, gdy został skierowany jako misjonarz frontowy na Nową Gwineę. Tam pracował około 10 lat. W roku 1980 wrócił do Australii i podjął się pracy duszpasterskiej, pracując między innymi na

zlecenie biskupa ordynariusza diecezji Ballarat. Przez wiele lat posługiwał polonii australijskiej oraz sprawował msze święte w języku łacińskim.

W styczniu 2014 roku ojciec Henryk Nikel został skierowany przez Ojca Generała na zasłużoną emeryturę do Prowincji Polskiej. Do kraju przybył 14 kwietnia 2014 roku, a dwa dni później zjawia się w swoim nowym domu w Górnej Grupie. To tutaj, 10 maja 2014 roku, wraz ze swoim kolegą kursowym o. Józefem Sudolskim SVD, obchodził jubileusz 50-lecia kapłaństwa.

Ojciec Henryk był postacią bardzo pogodną i serdeczną, zawsze otwarty na drugiego człowieka.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w Domu Misyjnym św. Józefa w Górnej Grupie. Ciało drogiego nam zmarłego Ojca Henryka spocznie na cmentarzu klasztornym w Górnej Grupie. Dobrze służył dobry i wierny, wejdź do radości Twojego Pana!

*Br. Piotr Piedziewicz SVD*

Za: [www.werbisci.pl](http://www.werbisci.pl)

## ROK ŻYCIA KONSEKROWANEGO 2015

*na [www.zyciezakonne.pl](http://www.zyciezakonne.pl)*

- *Rok Życia Konsekrowanego na świecie*
- *Rok Życia Konsekrowanego w Polsce*
- *Rok Życia Konsekrowanego w Diecezjach*
- *Dokumenty na Rok Życia Konsekrowanego*

